

niedziela, 01.06.2025

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

Według tradycji chrześcijańskiej największym wydarzeniem w dziejach świata jest narodzenie Pana Jezusa. Owa data słusznie została wyeksponowana tak dalece, że właśnie od przyjścia na naszą ziemię Jezusa Chrystusa liczy się lata nowej ery. Dla Kościoła Chrystusowego najdonioślejszym znakiem jest Zmartwychwstanie Pana Jezusa, zgodnie ze słowami św. Pawła Apostoła: „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15, 14). Właśnie przez fakt zmartwychwstania Pan Jezus potwierdził, że był tym, za kogo się podawał.

Dla nieba zaś najważniejsza jest tajemnica Chrystusowego Wniebowstąpienia. Kto bowiem wstępuje? Kto przybywa? Syn Boży! Do swojej włości, do swojego państwa powraca Król! A powrót to tym radośniejszy, że Chrystus Pan zabrał ze sobą również ludzką naturę, w której walczył i zwyciężył. Przyodział się na ziemi dla zbawienia świata w tajemnicy Wcielenia. Teraz powraca do nieba, by się pokazać w ciele swoim uwielbionym, aby w tym ciele odebrać od aniołów hołd czci i poddaństwa: „Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca” (J 16, 28).

Słowo Wcielone po zwyciężeniu śmierci w tajemnicy zmartwychwstania zabiera naturę ludzką w wieczyste posiadanie. Odtąd druga Osoba Boska będzie w tej naturze odbierać chwałę dodatkową. Podkreśla to wyraźnie Kościół w swoim Credo, gdy wiernym swoim nakazuje odmawiać: „Wstąpił do nieba, siedzi po prawicy Ojca”. Jak jednak słusznie zauważa św. Leon I, w tajemnicy Wniebowstąpienia Pańskiego, jest nie tylko osobisty triumf Chrystusa Pana, ale również i nasze zwycięstwo, najwyższa chwała natury ludzkiej. W uwielbionej naturze Jezusa Chrystusa odbiera chwałę wszystko stworzenie, najwyższą zaś człowiek.

Używamy terminu „wniebowstąpienie”, aby podkreślić, że Chrystus Pan własną mocą wstąpił na niebiosy. Wszystkich nas, którzy sobie na to zasłużymy, zabierze do nieba. Dla nas będzie to tajemnica „wniebowzięcia”. Pan Jezus wstąpił do nieba dnia czterdziestego po swoim zmartwychwstaniu. Kościół obchodzi uroczystość Wniebowstąpienia w niedzielę po tym dniu.

Fakt ten dokonał się jawnie, w biały dzień, na oczach wielu świadków. Dlatego tajemnica chwalebnej Wniebowstąpienia Pana Jezusa może być rozważana przez nas nie tylko jako prawda wiary, ale również jako fakt historyczny, który dokonał się w ściśle określonym czasie i miejscu.

Pan Jezus nie jeden raz mówił, że na ziemię jeszcze powróci. Skoro więc zapowiadał swoje ponowne przyjście na ziemię, to pośrednio mówił także o swoim odejściu do nieba: „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie, pełen chwały, i zgromadzą się przed Nim wszystkie narody” (Mt 25, 31-32a). „Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego (...) i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą” (Mt 24, 30).

Przy Ostatniej Wieczerzy Chrystus Pan wprost zapowiada swoje odejście do niebieskiego Ojca. Motywuje nawet konieczność swego odejścia: „Jezus, wiedząc, iż nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiławszy swoich na świecie, do końca ich umiłował (...) wiedząc, że (...) od Boga wyszedł i do Boga idzie” (J 13, 1.3). Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście, bo jeżeli odejdę, pošlę Go do was (...) Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca (J 16, 7.28).

Jak więc widzimy, Pan Jezus żył tajemnicą swojego Wniebowstąpienia na długo przed jej dokonaniem się. Dla Apostołów nie była ona również zaskoczeniem, skoro w tylu miejscach i z takim naciskiem Pan Jezus tę prawdę akcentował.

A oto w jakich słowach przekazali nam Ewangelści sam fakt wydarzenia. Św. Marek streszcza to jednym zdaniem: „Po rozmowie z nimi (z Apostołami) Pan Jezus został wzięty do nieba” (Mk 16, 19). Św. Łukasz w swojej Ewangelii czyni podobnie: „Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy” (Łk 24, 50-52). Podczas, gdy Marek pisze tylko ogólnie, że Pan Jezus został wzięty do nieba, św. Łukasz dorzuca pewne cenne szczegóły: wydarzenie to miało miejsce koło Betanii, Pan Jezus przed pożegnaniem błogosławił obecnym. W Dziejach Apostolskich tenże św. Łukasz zostawił nam o wiele dokładniejszy opis Wniebowstąpienia Pana Jezusa. „Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba». Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi sabatowej” (Dz 1, 9-12).

A więc mamy jasno podane, że miejscem Wniebowstąpienia Pana Jezusa była Góra Oliwna. Z tej góry, gdzie rozpoczęła się męka Chrystusa, wzięła początek także Jego chwała. Aniołowie pocieszają uczniów Chrystusa, że powróci On jeszcze na ziemię. Z wielu ich wypowiedzi możemy wnioskować, iż byli przekonani, że to przyjsie nastąpi rychło. Odzwierciedleniem tej tęsknoty są słowa, którymi św. Jan zamyka ostatnią księgę Pisma Świętego: „Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 20). Dla Boga czas nie istnieje. To „niebawem” jest dla nas określeniem wzywającym do czujności, ponieważ nie znamy godziny powtórnego przyjścia Pana.

Źródło:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Wniebowst%C4%85piecie_%28obraz_Jana_Matejki%29

https://www.niedziela.pl/artukul/46567/nd/?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelPamietajDesktop&utm_campaign=PanelPamietaj